

**Maciej Drabiński<sup>1</sup>**

## Problem degeneracji w myśli anarchistycznej P. Kropotkina

---

**Streszczenie:** Piotr Kropotkin był jednym z najważniejszych teoretyków anarchizmu, a także szanowanym naukowcem oraz czołowym przedstawicielem tzw. darwinizmu rosyjskiego (wschodniego). Łączenie ambicji politycznej i naukowej przez „anarchistycznego księcia” legło u podstaw jego scjentyzmu, a także stanowiło asumpt do dokonania krytycznej analizy istniejącej rzeczywistości społeczno-ekonomicznej pod kątem jej wpływu na kondycję biologiczną i moralną gatunku ludzkiego. Rosyjski anarchista był bowiem przekonany o destrukcyjnym wpływie warunków generowanych przez państwo i kapitalizm, które miały stanowić zasadniczą przyczynę degeneracji człowieka. W tym też kontekście wysuwane przez Kropotkina propozycje polityczne postrzegać można jako próbę przezwyciężenia postępującej zapaści, zarówno biologicznej, jak i moralnej, ludzkości. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie wspomnianej analizy, a także ukazanie wpływu i podobieństw kropotkinowskiego projektu z popularną w drugiej połowie XIX w. tzw. teorią degeneracji.

**Słowa kluczowe:** anarchizm, komunizm, darwinizm, eugenika, neolamarizm, kapitalizm

---

<sup>1</sup> Mgr Maciej Drabiński, Wydział Nauk Politycznych i Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Warszawski, adres e-mail: drabcio@gmail.com, ORCID: 0000-0003-2161-6165.

## Wstęp

„Świętym bez Boga” określił Paul Avrich, amerykański historyk i badacz rosyjskiego anarchizmu, Piotra Kropotkina (Marshall, 2010). Ten cechował się bowiem nad wyraz łagodnym oraz życzliwym usposobieniem, a także spokojem i rozsądkiem. Kontrastowało go to względem porywczego, pałającego żądzą zniszczenia oraz dominacji, a także chaotycznego „filozofa negacji”, czyli Michaiła Bakunina. Wspominam o tym, albowiem to właśnie te cechy, wraz z charakteryzującym Kropotkina optymizmem oraz naukowym podejściem, umożliwiły nadanie jego anarchistycznej teorii definitywnie konstruktywnego charakteru (Avrich, 1971). Wszelako wskazuje to na kolejną cechę określającą jego myśl polityczną – był scjentyistą opowiadającym się za rozwijaniem anarchizmu w oparciu o naukową metodologię (Kropotkin, 1959), a także jej najnowsze zdobycze. Kluczowe wydaje się przekonanie Kropotkina o tym, że rozwój nauki w XIX w. niósł ze sobą rewolucyjne następstwa (Kropotkin, 1912a; 1949), a ona sama jawiła mu się nie tylko jako jedyny środek służący zdobywaniu wiedzy o społeczeństwie, ale w zasadzie jako jedyne narzędzie zdolne do wyprodukowania niezbędnej wiedzy politycznej i podstaw dla przyszłego porządku. Rolę tę przyrównywał do ogrodnictwa oraz fizjologii, badających najkorzystniejsze warunki dla rozwoju roślin (Kropotkin, 1912a).

Życie ludzkie stanowiło dlań integralną część natury i podporządkowane było tym samym prawom oraz procesom, które określają ewolucję życia społecznego mrówek, czy rozrost kwiatów. Dlatego nie istniał wedle Kropotkina żaden powód do odrzucenia stosowania tych samych metod naukowych przy badaniu człowieka, co przy badaniu natury (Kropotkin, 1912a). Korespondowało to ze sposobem interpretowania przez niego społeczeństwa, które postrzegał jako skupisko żywych organizmów (Kropotkin, 1887b), będących kompozycjami układów nerwowych (Kropotkin, 1929). Interesowało go przy tym zagadnienie zdrowia publicznego oraz zapobieżenie postępującej zapaści społeczeństwa (Kropotkin, 1885), zarówno moralnej, jak i biologicznej. Nie uwydatniał tego atrybutu swojej myśli najsilniej, niemniej był on stale obecny, m.in. z racji przejęcia przez P. Kropot-

kina neolamarckistowskiego poglądu o dziedziczeniu nabytych cech przez organizmy w procesie adaptacji<sup>2</sup>.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie dokonanej przez rosyjskiego anarchistę analizy ówczesnego ładu społeczno-ekonomicznego pod kątem jego wpływu na stan zdrowia oraz moralność populacji. Wydaje się to istotne, albowiem uwydatniany przezeń niekorzystny wpływ tegoż porządku na kondycję ludzi stanowił dlań jeden z argumentów na rzecz dokonania rewolucji społecznej i urzeczywistnienia komunizmu wolnościowego. Bezpośrednio wskazuje to, iż równoczesnym celem jest zarysowanie podobieństw oraz związków pomiędzy kropotkinowską analizą a popularną w drugiej połowie XIX w. tzw. teorią degeneracji.

### **Kontekst polityczno-naukowy – „teoria degeneracji”**

„Teoria degeneracji” rozumiana jako pewnego rodzaju dyskurs medyczny, polityczny, ekonomiczny oraz społeczny ma dosyć długą historię. Już bowiem w XVIII w. wyróżniano degenerację fizjologiczną, moralną, umysłową i ekonomiczną (Kujawski, 2013). Jednakże to w drugiej połowie XIX w. dyskurs ten za sprawą Benedicta Augustusa Morela, Edwina Ray’a Lankestera oraz innych teoretyków, zyskał swą nowoczesną i niezwykle niebezpieczną formę. Wówczas również, zwłaszcza wśród zachodnich wyższych warstw społecznych (Madejczyk, 2017) lub miejskiej klasy średniej (Luckin, 2006), koncepcja ta zaczęła cieszyć się dużą popularnością.

B.A. Morel, którego najczęściej określa się jako „ojca” tej teorii, przynajmniej w jej nowoczesnym wydaniu, za degenerację uważał narastanie patologii w kolejnych pokoleniach. Zarazem osoby dotknięte tym procesem, czyli „degeneraci”, charakteryzować się miały: zabu-

---

<sup>2</sup> Pogląd ten wraz z teorią plazmy zarodkowej autorstwa A. Weismanna został odrzucony i jest współcześnie uważany za błędny. Niemniej część uczonych nadal podkreśla możliwość, w bardzo ograniczonym stopniu, przekazania następnym pokoleniom nabytych cech przez organizmy (Jablonka & Lamb, 2008).

rzeniami umysłowymi, piętnami (*stigmata*) na twarzy i ciele, a także emocjonalizmem oraz ogólnym pesymizmem. Sam proces zachodzić miał pod wpływem wielu czynników, np. alkoholizmu, narkomanii, nikotynizmu, czy też przewlekłych chorób, takich jak kiła i gruźlica (Kaniok, 2012; Kujawski, 2013; Vorachek, 2009). Drugim czołowym przedstawicielem tego nurtu był E.R. Lankester, który podkreślał, że proces doboru naturalnego może doprowadzić do jednego z trzech rezultatów: utrzymać obecny stan, pogłębić złożoność organizmów lub przeciwnie, skutkować degeneracją. Zoolog wpływ degeneracji na człowieka ilustrował przykładami upadku rozwiniętych cywilizacji niektórych „ras”, jak np. Indian z Ameryki Środkowej, czy Egipcjan (Lankester, 1880).

Ogólnie, można uznać, iż zapoczątkowany przez francuskiego medyka nurt, nie był spójny. Zamiast tego był on wielokrotnie redefiniowany i odmiennie ujmowany przez naukę oraz narracje polityczne (Pick, 1999). Niemniej wydaje się, iż w latach 80. i 90. XIX w. dyskurs ten zdominowały ujęcia wiążące sytuację społeczną z procesem dziedziczenia, a przynajmniej zyskały one największy oddźwięk wśród klasy średniej, szeroko rozumianych autorytetów, a nawet klasy robotniczej (Vorachek, 2009). Niemala część tych ujęć wyrażała ducha darwinizmu społecznego, na co być może wpływ miało wykształcenie się ruchu eugenicznego, zwłaszcza jego negatywnych odłamów. W nurt ten wpisać można Eugene’a S. Talbota, wedle którego ubóstwo, histeria, epilepsja, prostytutka, bycie kryminalistą, ślepotą, głuchota, bycie niemową, szaleństwo oraz idiotyzm, stanowiły następstwo dziedziczenia (Talbot, 1898). Istotny oddźwięk miał także Francis Galton, autor terminu „eugenika” i jeden z jej pionierów. Wychodził on z założenia, iż kondycja rasy wpływa na stan cywilizacji, a predyspozycje, zarówno te pozytywne (talenty), jak i negatywne, są dziedziczone. Z tego też powodu opowiadał się za zwiększeniem liczebności „zdrowej” części populacji, propagując zawieranie małżeństw pomiędzy „zdrowymi”, a także „ostrożnymi” klasami, nie zaś pomiędzy słabymi. Cechował się przy tym klasistowską perspektywą (w kategorii zdrowych/silnych nie mieścili się robotnicy) oraz rasizmem (Galton, 1865; Kujawski, 2013; Robb, 1996; Vorachek, 2009).

Oczywiście nie oznacza to, że zanikły inne podejścia. Przykładowo Richard Dugdale podkreślał dominujący wpływ czynników środowiskowych na ten proces (Kevles, 1995). Nie istniała przy tym zgodność w ocenie skutków oraz potencjalnych środków zaradczych. Ilustruje to Karl Pearson, który akcentował, iż procesu degeneracji nie powstrzyma poprawa otaczającego środowiska (Turda, 2010). Z kolei E.R. Lankester uważał, że nauka jest zdolna zapobiec degeneracji „naszej rasy” (Lankester, 1880). Alfred Ploetz proponował poddanie ludzkiej rozrodczości ścisłej kontroli, co powstrzymać miało przekazywanie zdegenerowanych właściwości następnym pokoleniom (Konstańczak, 2017). Maurice Paul Legrain uznawał degenerację nie tylko za chorobę, ale także zagrożenie dla społeczeństwa. Z tego powodu proponował stosowanie rygorystycznych środków w walce z nią (Kujawski, 2013). R. Griffin wskazywał zaś, iż z tego upadającego świata, wyłoni się z nowy, albowiem po degeneracji zawsze następuje regeneracja, kiedy to stary świat uwięziony jest w nowej formie (Turda, 2010). Zasadniczo odmienne oceny oraz perspektywy, często związane z poglądami politycznymi, wpływały na rozwój różnych postaw, tendencji oraz ruchów, jak np. ruchów higienicznych, neomaltuzjanizmu oraz zróżnicowanego wewnątrznie ruchu eugenicznego, podzielonego m.in. na eugenikę pozytywną, łacińską<sup>3</sup>, negatywną i rasistowską (przy czym dwie ostatnie często się łączyły)<sup>4</sup>.

---

<sup>3</sup> Eugenika łacińska silniej skupiona była na społecznych oraz politycznych celach nowoczesnego państwa i prowadzonych przezeń politykach społecznych, nade wszystko skupiając się na polityce rodzinnej, zdrowiu matki i niemowlęcia, profilaktyce medycznej, społecznych kampaniach prozdrowotnych, walce z gruźlicą, chorobami wenerycznymi, alkoholizmem oraz prostytucją. W niewielkim stopniu skupiała się na kwestiach klasowych bądź rasowych (Clemenson, 2016). Prof. P. Madejczyk wskazywał, że nurt ten odwoływał się do pozytywnych zasad eugeniki społecznej, skupiając się na kwestii przyrostu naturalnego oraz zdrowia matki i dziecka (Madejczyk, 2017).

<sup>4</sup> Eugenika, pomimo iż stereotypowo jest wiązana z rasizmem, nie musi być z nim połączona, a biologiczna wyższość w ujęciu eugenicznym nie musi wcale wiązać się z rasową hierarchią. W istocie, nawet w USA, w których eugenika bardzo silnie związana była z pseudonaukowymi teoriami rasowymi, początkowo nie miała wymiaru rasistowskiego (Leonard, 2003). Również w Niemczech, w obrębie ruchu eugenicznego istniał opór wobec rasistowskiej lub negatywnej eugeniki (np. ze

Poza aspektem biologicznym (zdrowotnym), dyskurs ten dotyczył również kwestii kultury. W tym rozumieniu degeneracja bywała rozumiana jako następstwo braku szacunku wobec tradycyjnych wartości oraz moralności, co mogłoby doprowadzić do upadku cywilizacji, jak np. uważał Max Nordau (Nordau, 1895). Ogółem, konserwatyści łączyli degenerację z procesem emancypacji kobiet, co miałyby zniszczyć rodzinę stanowiącą w ich przekonaniu źródło moralności. Z drugiej jednak strony, wyróżnić można nurt przeciwny, który to wiktoriański konserwatyzm i opresję seksualną postrzegał jako źródło degeneracji. Jego zwolennicy za konstruktywną siłę mogącą ją przezwyciężyć uznawali nieskrępowaną seksualność (zwłaszcza odnoszącą się wobec swobodnego wyboru partnera przez kobietę) oraz równość płci (Robb, 1996). Ukazuje to, iż w obrębie tego dyskursu istniały nurty znajdujące się do siebie w opozycji.

Dlatego też, pomimo prób unaukowania tegoż prądu, pozostał on raczej pewnym niekoherentnym dyskursem wyrażającym atmosferę lęku, niepewności oraz zagrożeń charakteryzujących ówczesną epokę, co niosło ze sobą wiele implikacji politycznych. Także sztuka wyrażała ten niepokój epoki (*fin de siècle*). Szczególnie ilustruje to powieść gotycka, której autorzy zaczęli przenosić miejsce akcji swych dzieł z cmentarzy oraz zamczysk do przestrzeni miejskiej. Tę charakteryzowało wówczas piętrzące się ubóstwo, katastrofalne warunki bytowe mas roboczych, niezdrowe i wykańczające warunki pracy, której wymiar stawał się coraz cięższy, a także głód. Równocześnie szerzyły się – zwłaszcza wśród najuboższych – choroby oraz przestępczość. I to właśnie ta ostatnia zaczęła być szczególnie kojarzona z postępującą degeneracją (Godfrey, Williams & Lawrence, 2008). Prawdopodobnie stanowiło to przyczynę popularności tego dyskursu wśród ówczesnych kryminologów (np. takich jak Cesare Lombroso). Wielu przedstawicieli tej dziedziny poszukiwało bowiem źródeł

---

strony pozytywnych oraz „lewicowych” eugeników). Także w państwach, w których najsilniejsza była tzw. eugenika łańciska, nie miała ona charakteru rasistowskiego ani negatywnego. Prawdopodobnie działania nazistów oraz – jak spostrzegł Frank Dikötter – to, iż przez długi okres badacze skupiali się na analizowaniu najbardziej radykalnych form, nurtów i poglądów w obrębie ruchu eugenicznego, głównie tych rasistowskich, wpłynęło na społeczny odbiór tego terminu (Dikötter, 1998).

przestępczości we wrodzonych i odziedziczonych cechach, które można byłoby dostrzec np. w anatomii danych grup (np. w wielkości i kształcie czaszki), co współcześnie uznaje się oczywiście za błędny oraz szkodliwy pogląd. Ponadto sztuka ze wspomnianego nurtu często miała przedstawiać robotników jako niższą rasę (Vorachek, 2009).

Degeneracjonizm stanowił jeden z asumptów dla rozwoju ruchu na rzecz higieny społecznej oraz eugeniki (Kujawski, 2013), później zaś radykalizacji negatywnej eugeniki (Luckin, 2006), która wchłonęła szereg elementów omawianego dyskursu. Następnie teoria „plazmy zarodkowej” Augusta Weismanna wzmocniła niebezpieczne przekonania charakteryzujące negatywną eugenikę, praktycznie pozbawiając naukowego znaczenia neolamarkizm<sup>5</sup>. Wykazała ona bowiem, iż nabyte w trakcie życia cechy nie są dziedziczone (oczywiście nie podważała wpływu środowiska na kondycję organizmu). Wzmacniała pseudonaukowy i okrutny pogląd o tym, iż „zła krew” jest w stanie zniweczyć wysiłki na rzecz społecznej poprawy „złych domów”. Twierdzenie to zostało kolejno wsparte odkryciem Gregora Mendela (Leonard, 2003). Dostarczało ono argumentu, iż proces dziedziczenia można wyjaśnić z „matematyczną precyzją”. Wedle zwolenników niektórych nurtów eugeniki mogłoby to pozwolić na wzmocnienie pożądanых cech w populacji (np. poprzez selektywną hodowlę), eliminując te niepożądane (Robb, 1996). Najradykalniejszym przejawem tej tendencji było propagowanie sterylizacji jednostek uważanych za „chore”, „patologiczne”, „niepożądane”, czy też „pozostające w stanie patologicznego ubóstwa”. Zwolennicy tego ujęcia uważali, iż „z obłąkanej samobójczyni rodzi się głupkowaty epileptyk, a z prostytutki – złodziej i pijak”, podkreślając, iż „zło spo-

---

<sup>5</sup> To właśnie m.in. ten powód sprawił, że teoria ta spotkała się ze stanowczą, aczkolwiek w większości błędną, krytyką ze strony P. Kropotkina. Rosyjski uczony zarzucał niemieckiemu biologowi m.in. spłykanie złożonych procesów, niedocenienie znaczenia spontanicznych zmian i ich powielania w procesie ewolucji, nieuwzględnienie znaczenia interakcji pomiędzy cytoplazmą a jądrem komórkowym w rozwoju embrionalnym, pseudonaukowość poprzez sugerowanie, iż ten w swej teorii dostrzegał realizację „kosmicznego planu”, a także spekulatywność (Girón, 2003; Kropotkin, 1920; 1995a; 1995b; Todes, 1989).



łeczne rodzi się wśród zgnuśnialego oraz zdegenerowanego plebsu” (Forajter, 2014, ss. 341–342). Dlatego uzasadnione wydaje się przypuszczenie, iż dyskurs degeneracjonistyczny wpłynął pośrednio na wdrożenie przez szereg państw regulacji prawnych wprowadzających mechanizmy wykluczenia oraz segregacji osób niepełnosprawnych w celu zapobieżenia rozmnażania się ich (Kaniok, 2012), jak również na przyjęcie prawodawstwa o przymusowej sterylizacji określonych „kategorii ludzi” (np. cierpiących z powodu zaburzeń psychicznych) w szeregu państw (lub jak w przypadku USA, w konkretnych stanach). W późniejszym okresie zaczęto łączyć „degenerację” z zagadnieniem narodu oraz rasy, przez co w okresie międzywojennym Europę objęła debata dotycząca degeneracji zarówno w kontekście rasowym, jak i narodowym (Turda, 2017).

Z drugiej strony, począwszy od lat 30. XX w. eugenika zaczęła tracić na znaczeniu oraz rozwinęła się jej krytyka, zwłaszcza nurtów negatywnych, rasistowskich oraz nordyckich. Równocześnie dojsć miało do ostatecznego rozdzielenia eugeniki łacińskiej od negatywnej. Niewątpliwym wpływem na to miał rozwój genetyki, która nie tylko separowała oraz dystansowała się względem eugeniki, ale przedstawiciele tej dyscypliny często uznawali eugenikę za pseudonaukę. Ponownie zaczęto uwydatniać znaczenie środowiska i warunków, w jakich żyje człowiek, krytykując hierarchizowanie ludzi, narodów oraz ras, a także przypisywanie zbyt dużego znaczenia dziedziczności. Rozwijać zaczęły się łagodniejsze i bardziej elastyczne nurty eugeniki, a także zaprzestano aspirować do uczynienia z niej dyscypliny naukowej (Madejczyk, 2017). Wybuch II wojny światowej oraz informacje o praktykach nazistowskich pozbawiły negatywną eugenikę jakiegokolwiek znaczenia.



## **Analiza społeczna – czynniki sprzyjające rozwojowi chorób społecznych**

„Anarchistyczny książę” uważał, iż na kondycję człowieka kluczowy wpływ ma środowisko, w którym ten zmuszony jest żyć. Człowiek jest bowiem – przekonywał uczony – „produktem” warunków<sup>6</sup>, w których żyje (Kropotkin, 1887a; 1912b; 1930). Stanowiło to przyczynek do krytyki zastanej rzeczywistości, w tym zwłaszcza istniejącego systemu społeczno-ekonomicznego, czyli państwa i kapitalizmu. Tym, co go najsilniej zbliżało do „teorii degeneracji”, było przekonanie, iż stwarzają one warunki, które *de facto* stawiają masy pracujące w obliczu zagrożenia biologicznego, prowadząc do „wyradzania się” ludzkości. W istocie – jak oceniał darwinista, przytaczając opinie lekarzy – jeżeli realia społeczne, które miały być sprzeczne ze zdobyczami wiedzy medycznej, nie ulegną zmianie, to ludzkość wyginie (Kropotkin, 1930).

Przeświadczenie P. Kropotkina o związku między pogorszeniem kondycji gatunku a istniejącym porządkiem społeczno-ekonomicznym stanowiło jeden z asumptów dla dokonanej przezeń dekonstrukcji instytucji państwa. Powodowało to, że jego analiza krytyczna wyrażała charakteryzujące anarchizm pryncypia, paradygmaty, aksjologię oraz kulturę polityczną (na których nie skupiam się w niniejszym artykule, jako że nie są one problemem badawczym), jak również uwidaczniała proces biologicznej zapaści oraz ogólne zagrożenia dla zdrowia i moralności człowieka, których źródłem miały być polityki prowadzone przez państwo. Innymi słowy – państwo nie tylko jawiło mu się jako aparat oparty na przymusie i dominacji, ale także jako biologiczne zagrożenie dla gatunku.

Stwarzane zagrożenie było namacalne oraz mierzalne. Uwidaczniało to nadawaną przez rosyjskiego anarchistę rolę statystyce. Ta bowiem nie tylko ukazywała liczbę chorych, czy też ogniska epidemii, ale pozwolić miała również wyodrębnić przyczyny dewiacji społecznych, np. ujawniając wzorce przestępczości i jej związek z uwarun-

---

<sup>6</sup> W XIX wieku starano się wyodrębnić samodzielną dziedzinę badającą wpływ otoczenia (tzw. *euthenics*), co jednak się nie powiodło.

kowaniami społeczno-ekonomicznymi (np. ceną towarów pierwszej potrzeby) oraz klimatycznymi. W tym kontekście korzystna pogoda oraz tani chleb w ocenie Kropotkina przekładać się miały na spadek liczby morderstw. Naturalnie, nie przekonywał, że wszystkie morderstwa dokonywane są z powodu głodu (czy ogółem z przyczyn ekonomicznych). Jednakże miała istnieć zależność pomiędzy ich liczbą, jak i przestępczością w ogóle, a cenami, pogodą, wielkością żniw, czy nawet dostępnością do światła słonecznego oraz prawem karnym (przy czym wedle Kropotkina surowość prawa nie wpływa na zmniejszenie liczby morderstw, a wręcz przeciwnie). Innymi słowy, „anarchistyczny książę” uważał, że statystyka pozwala antycypować zmiany w liczbie morderstw, uwzględniając czynniki, które wpływają na ten rodzaj zbrodni. Prawdopodobnie pewien wpływ na to stanowisko miało przekonanie Kropotkina o tym, iż istniejące wówczas warunki społeczno-ekonomiczne oraz choroby somatyczne hamowały u niektórych rozwój wyższych instynktów cechujących ludzką naturę, co wzmacniać miało tendencje kryminalne. Anarchista ogólnie podkreślał, iż owe realia przyczyniały się do degeneracji moralnej, która w jego ocenie sprzyjała szerzeniu się zbrodni i zachowań antyspołecznych. Co więcej, także klimat (np. temperatura, wilgoć, pory roku) miał wpływać na liczbę aktów agresji, samobójstw, czy ataków wymierzonych we własność (Kropotkin, 1886a; 1887a).

Rosyjski uczonec nadawał statystyce ogromną rolę w odkrywaniu praw, uwarunkowań i tendencji społecznych, a także sporządzaniu map etnograficznych (Kropotkin, 1897). Wszakże jej znaczenia nie ograniczał wyłącznie do roli produkcji wiedzy naukowej o społeczeństwie. Wykorzystywał ją także krytycznie, jako aparat analityczny oraz narzędzie legitymizujące jego anarchistyczne poglądy. Ilustruje to dokonana przez niego analiza położenia więźniów w jego ojczyźnie. W tym też celu „anarchistyczny książę” przeanalizował oficjalne i nieoficjalne dane dotyczące rosyjskich więzień, np. samobójstw oraz stanu zdrowia więźniów (zwłaszcza dotyczących szerzenia się tyfusu wśród osadzonych), wykonywanych egzekucji i ich związku z najcięższą przestępczością. Równoległe opisywał katastrofalne warunki panujące w tych placówkach, nadużycia, przemoc oraz stosowane tortury. Dowodził przy tym, iż oficjalny dyskurs, usprawiedliwiający

decyzję o zawieszeniu zwykłego wymiaru sprawiedliwości i zastąpieniu go wojskowym wzrostem liczby popełnianych morderstw mijał się z prawdą. Wedle rosyjskiego darwinisty, nic takiego nie nastąpiło (Kropotkin, 1909).

Więzienie w analizie „anarchistycznego księcia” stanowiło przypadek szczególny. Manifestowało ono następstwa warunków społeczno-ekonomicznych oraz degeneracji moralnej populacji, z drugiej strony, samo wydatnie przyczyniało się do tego procesu, stanowiąc istotny czynnik demoralizujący, ale także chorobotwórczy. Te ostatnie zaznaczył wyraźnie w swej analizie rosyjskich więzień, które wprost określał mianem „gniazd tyfusu”. Co gorsze, choroba ta nie uznawała granic w postaci murów i przez to rozprzestrzeniała się na miasta, np. Kijów (Kropotkin, 1909), czemu sprzyjała cyrkulacja więźniów oraz populacji. Zresztą nawet bez epidemii śmiertelność w rosyjskich więzieniach była ogromna (m.in. za sprawą szkorbutu i tyfusu), a już w szczególności w drodze na katorgę na Syberii (Kropotkin, 1887a).

Z demoralizacją związane było wskazywane przez anarchistę zjawisko *prisonization*. Więzienia w ocenie Kropotkina nie tylko bowiem wyniszczały psychicznie oraz fizycznie. One „hodowały przestępców”, sprzyjając rozwojowi najgorszych cech i namiętności, przygotowując kryminalistów do dalszego wykonywania swojej niegodziwej profesji. W dodatku więzienie rujnowało oraz deprawowało nie tylko osadzonych, ale uderzało – ekonomicznie i biologicznie – w ich rodziny, które skazywane były na jeszcze większą nędzę, niedożywienie, choroby, czy też „osłabienie sił umysłowych” (Kropotkin, 1959).

Także inne dziedziny ilustrowały w ocenie P. Kropotkina tworzone, bezpośrednio lub pośrednio, przez państwo czynniki chorobotwórcze oraz uwarunkowania sprzyjające zapaści zarówno biologicznej, jak i moralnej. Jak można przy tym wnioskować, Kropotkin najprawdopodobniej nie oceniał pozytywnie kompetencji oraz wiedzy rządzących. Wskazywał przykładowo na uchwalenie praw dotyczących urządzeń sanitarnych bez jednoczesnego uwzględnienia kwestii higieny (Kropotkin, 1886a).

Wedle anarchisty zapaść biologiczna skorelowana była z tą moralną („chorobę moralną” także postrzegał w kategoriach choroby

i zdrowia) i te same czynniki wpływały na oba procesy, czyli: państwo, kapitalizm oraz ogółem „oficjalna” moralność. Słowem – szkodliwe środowisko było źródłem obu tych procesów. Termin „oficjalna moralność” stosuję w odniesieniu do wskazywanych przez rosyjskiego anarchistę wartości tworzonych i narzucanych przez państwo, zinstytucjonalizowane religie<sup>7</sup> oraz klasy dominujące. Te – w wielkim skrócie – Kropotkin oceniał jako zaprzeczenie powstałej w procesie ewolucji „autentycznej” moralności, opartej na instynktach oraz uczuciach społecznych, empatii, a także pomocy wzajemnej. Wedle anarchisty, co ściśle wiązało się z jego darwinizmem wschodnim, którego był czołowym przedstawicielem, moralność stanowi formę wrodzonego instynktu (Kropotkin, 1949) i charakteryzuje nie tylko gatunek ludzki. „Dobro i zło” postrzegał w kategoriach wpływu na rozwój oraz przetrwanie gatunku. Zgodnie z tym ujęciem „dobrem” jest to, co służy przetrwaniu, „złem” zaś to, co je utrudnia. Dlatego do rozróżnienia pojęć „dobra i zła” nie jest potrzebna ani religia, ani filozofia – każdy gatunek, w tym także człowiek, posiada instynktowną zdolność czynienia tego (Kropotkin, 1929).

Także kultura nakłada się na imperatywy biologiczne. Może pełnić pozytywną funkcję i wzmacniać je. Niemniej wedle anarchisty w ówczesnym porządku osłabiała je bądź też wypaczała (Kropotkin, 1949). Skutkowało to narzuceniem moralności sprzecznej z tą powstałą na drodze ewolucji, która w ocenie darwinisty służyła „wyzyskiwaczom”, „zdobywcom” i „duchowieństwu” (Kropotkin, 1929, s. 23). Jednakże, co wskazuje na pewną niekonsekwencję w jego myśli, same pojęcia „dobra i zła” nie są niezmiennie ze swej natury – rozwój inteligencji oraz wiedzy społecznej wpływa na ich rozumienie (Kropotkin, 1929). Tym samym także poczucie moralności oraz sprawiedliwości ulegają zmianie – to, co niegdyś wydawało się sprawiedliwe, współcześnie może wydawać się „płaczącą niesprawiedliwością”. Analogicznie to, co w czasach minionych uważane było za moralne, dzisiaj może być

---

<sup>7</sup> P. Kropotkin uważał, iż religia nie odwołuje się do empatii, poczucia wspól-odpowiedzialności oraz wzajemności, zamiast czego wyraża strach oraz podporządkowanie (Kropotkin, 1929).

oceniane jako jej zaprzeczenie. Zasadniczo odpowiada to konfliktowi pomiędzy tym, co nowe a tradycją (Kropotkin, 1970).

Pomimo zauważalnego „rozdarcia”, niezdecydowania, a może nawet pewnej antynomii w tym aspekcie, powyższe stwierdzenia wydają się być niezwykle istotne. Wskazują bowiem, że wedle Kropotkina natura oraz kultura są nierozłączne, przeplatają się, a tym samym mogą na siebie wpływać. Niemniej nadanie pierwszeństwa imperatywom biologicznym oraz poczucie negatywnego wpływu istniejącego ładu, wzmocniło go w przekonaniu o konieczności zburzenia istniejącego porządku społeczno-ekonomicznego, stając się jednym z filarów dla jego projektu anarchistycznego. Uważał bowiem, iż wyzwolenie człowieka spod ram oficjalnej moralności oraz przymusu instytucjonalnego pozwoliłoby na ekspresję oraz oparcie relacji społecznych na instynktach społecznych i zasadzie pomocy wzajemnej. W efekcie nie owocowałyby to wcale chaosem oraz walką wszystkich ze wszystkimi, a współpracą i czynieniem przez jednostkę jak najwięcej dla społeczeństwa. Wiąże się z tym biologiczna zasada unikania bólu i maksymalizacji przyjemności, która w perspektywie Kropotkina pozostaje ściśle sprzężona z instynktami społecznymi, życiem wspólnotowym oraz troską o dobro innych. Innymi słowy: pozwoliłoby to zatryumfować „prawdziwej”, ewolucyjnie ukształtowanej, moralności (Kropotkin, 1901a; 1929). Pojawia się jednak wątpliwość odnośnie spójności jego myśli. Skoro bowiem ówczesny porządek „wypaczał” ludzkość, także od strony moralnej, to sugeruje też, że był on w stanie zmodyfikować instynkty moralne, którymi kierowałby się człowiek w przyszłości. Oznaczałoby to, że potencjalnie uwolniony spod jarzma „oficjalnej moralności” człowiek mógłby urzeczywistniać całkowicie inne wartości od tych wskazywanych przez Kropotkina, bo wykształcone w procesie degeneracji.

Zarysowana przez Kropotkina analiza pozwala uznać, iż rozpatrywał on państwo m.in. w kategoriach biologicznych oraz jego wpływu na zdrowie człowieka. Wiązało się to ściśle z kondycją moralną ludzkości. W tym kontekście państwo jawiło mu się jako zagrożenie dla rozwoju gatunku oraz instytucja faktycznie zbędna. Wskazywać na to miał fakt, iż wiele pierwotnych społeczeństw, ale także i część tych jemu współczesnych (np. chłopcy w wielu państwach) miało nie znać

koncepcji prawa pisanego. Ich życie społeczne regulowały zwyczaje, nawyki oraz uczucia społeczne, które są użyteczne dla przetrwania społeczeństwa oraz rozmnażania się gatunku<sup>8</sup>. Rozwijają się one samoistnie w procesie ewolucji i występują wśród wszystkich zwierząt żyjących stadnie, gdyż są niezbędne dla przetrwania gatunków (Kropotkin, 1886a).

Podobnie w kategoriach biologicznych, „anarchistyczny książę” analizował oraz krytykował kapitalizm i analogicznie, jak w przypadku dekonstrukcji państwa, wydaje się, że miało to istotne znaczenie. Pozwalało bowiem anarchiście połączyć typową dla anarchizmu krytykę etyczną oraz polityczną gospodarki towarowej z analizą wpływu na zdrowie społeczne, prowadzącą go do konstatacji, iż kapitalizm powoduje „marnienie” ludzkości. Innymi słowy, ustrój ten jawił mu się nie tylko jako wyraz dominacji oraz system oparty na przymusie, w którego mechanikę wpisane jest generowanie nierówności społecznych, wyzysk, niedostatek oraz ubóstwo (co także miało niebagatelne znaczenie biologiczne), ale także jako model społeczno-ekonomiczny stanowiący poważne ognisko czynników chorobotwórczych i w znaczącym stopniu przyczyniający się do zwyrodnienia ludzkości.

Kropotkin wskazywał, że już u podłoża kapitalizmu legła wojna, płądrowanie, niewolnictwo wyzysk oraz oszustwo. Sam zaś kapitalizm karmiony jest krwią robotników (Kropotkin, 1886a). Praca najemna z kolei stanowić ma nic innego, aniżeli modyfikację bądź dostosowanie do czasów współczesnych niewolnictwa oraz poddaństwa (Kropotkin, 1888). Łączyć się to ma z klasyzmem – kapitalista ma uważać robotnika za istotę gorszą (Kropotkin, 1930). Kapitalizm to ogółem chaos i epoka kryzysów. Zamiast bogactwa oferuje znoj, ubóstwo oraz brak bezpieczeństwa. Nie jest w stanie zapewnić społeczeństwu dobrobytu (Kropotkin, 1970), a nawet zaspokoić podstawowych potrzeb życiowych całej populacji. Na potwierdzenie tego przytaczał dane, zgodnie z którymi 1/3 Europejczyków była niedoży-

---

<sup>8</sup> P. Kropotkin stosował wieloznaczny termin „rasa”, który odnosił do całego gatunku ludzkiego.



wiona oraz pozbawiona produktów pierwszej potrzeby. Tym samym, jak stwierdzał, kapitalizm tworzy „industrialne piekło”, produkuje armię nędzarzy zdanych na łaskę losu, żyjących w katastrofalnych warunkach, zmuszonych przymusem ekonomicznym, w postaci lęku przed bezrobociem oraz głodem, do szkodliwej dla zdrowia pracy ponad swe siły od świtu do nocy, co rodzi także stres (Kropotkin, 1901b; 1959; 1988).

Dlatego, jak konkludował anarchista, bez ubogich nie byłoby milionerów (Kropotkin, 1886b). Kapitalizm redukuje przy tym znaczenie oraz życie ludzkie wyłącznie do narzędzia służącego bogactwu innych (Kropotkin, 1886b). Jedyną zatem wartość, jaką ten ustrój nadaje człowiekowi, jest jego wartość użytkowa zależna od zdolności do wykonywania pracy, na której żeruje kapitalista. Gdy robotnik przestanie być zdolny do jej wykonywania, np. z powodu chorób, zostanie zastąpiony innym (Kropotkin, 1988).

Kropotkin wyraźnie zwrócił uwagę na wpływ kapitalizmu na ludzkie ciało i intelekt, ilustrując proces rozkładu oraz upadku, jaki następuje np. wskutek bytowania w katastrofalnych warunkach mieszkaniowych do życia, w których zmuszone zostały masy robocze. Izby w dzielnicach robotniczych były brudne, niehigieniczne, niezdrowe, przeludnione, niezapewniające dostępu do światła oraz świeżego powietrza, w ten sposób sprzyjając rozprzestrzenianiu się chorób. Ogółem kapitalizm przemieniać miał miasta w „pustynie” nienadające się do życia, a dzieci czynić anemicznymi (Kropotkin, 1930; 2006b).

Podobnie przedstawiała się w jego ocenie praca w fabrykach. Te nie zapewniały wystarczającej ilości światła oraz świeżego powietrza. Przesiąknięte były brudem oraz panowały weń na wskroś niehigieniczne warunki. Wedle Rosjanina stanowiły one rezerwuar chorób oraz ogółem pogarszały zdrowie robotników, w tym również dzieci oraz młodych kobiet zmuszanych do pracy. Dążenie do maksymalizacji akumulacji sprzyjało temu procesowi. Wzmacniało to go w ocenie, iż choroba, wyniszczenie ciała oraz osłabienie witalności pozostają nierozzerwalnie związane z kapitalizmem. Ponadto jako zwolennik poglądu o dziedziczności nabytych cech w adaptacji do danego środowiska uważał, iż następnie te wynaturzone właści-



wości<sup>9</sup>, są przekazywane kolejnym pokoleniom. Konający robotnik był dlań ofiarą kapitalizmu, poświęconą w imię zysku (Kropotkin, 1901b; 1930; 1988), czy też „nawozem, użyźniającym pola bogaczy” (Kropotkin, 1930, s. 27).

Jednakowoż ówczesny kapitalizm nadwątlać miał nie tylko ciała proletariuszy, ale także ich umysły oraz uczucia moralne. Ubóstwo, wyzysk, niepewność zatrudnienia, brak bezpieczeństwa socjalnego, w końcu zaś socjalizacja dzieci w domach oraz na ulicach kapitalistycznych miast, kiedy rodzice nie byli w stanie zapewnić im wystarczającej opieki, przyczyniać się miały do tego procesu. Jak stwierdzał – miasta przemysłowe zaludniają więzienia, jako że człowiek jest produktem warunków, w których żyje. Proces ten jednak nie dotyczył wszystkich w równym stopniu. Na tych brudnych ulicach nadal dominować miała dobroć ludzkiego serca i prawdziwe człowieczeństwo. Zdemoralizowana została raczej relatywnie niewielka część społeczeństwa. Co równie istotne, a do czego powracam nieco dalej, to proces degeneracji moralnej dotyczył w ocenie Rosjanina także burżuazji oraz jej dzieci, acz z odmiennych przyczyn. Demoralizacja czynić ją miała podatną na niskie namiętności i irracjonalne pokusy (takie jak np. żądza zysku), sprzyjając egoizmowi oraz brakowi poczucia współodpowiedzialności za innych (Kropotkin, 1887a; 2006a).

W rezultacie Kropotkin wskazywał na kilka zasadniczych źródeł (związanych z procesem biologicznej oraz moralnej degeneracji) antyspołecznych zachowań, agresji oraz przestępczości. Jako pierwsze wyodrębnił zaburzenia natury psychicznej. Uwydatniał, iż większość osadzonych cierpi na jakiś rodzaj choroby umysłowej. Naturalnie, anarchista nie utożsamiał szaleństwa ze zbrodnią. Sądził, iż choroby umysłowe mogą, ale nie muszą sprzyjać rozwojowi zachowań kryminalnych i pod właściwą opieką nie doprowadzą do tego. Podkreślał przy tym, iż wpływ na rozwój tendencji kryminalnych mają choroby somatyczne (takie jak: anemia, choroby serca, wątroby i brzucha) lub katastrofalne warunki bytowe. Zakłócać mają one

---

<sup>9</sup> Kropotkin posiłkował się m.in. przykładem 20-letnich młodych mężczyzn pracujących przy produkcji koronek.

rozwój wyższych instynktów cechujących ludzką naturę u niektórych osób. To właśnie niekorzystne środowisko, w tym nade wszystko warunki społeczno-ekonomiczne, rosyjski darwinista wskazywał jako główny powód wypełnienia więzień. Uwydatnił także znaczenie dziedziczenia jako potencjalnego źródła zachowań kryminalnych. Wszelako nie przekonywał, że dziedziczy się bycie zbrodniarzem, a jedynie skłonność do określonych zachowań oraz cech charakteru. Tyczyć się to miało głównie braku niewystarczającej samokontroli, pragnienia ryzyka oraz ekscytacji, jak również nieproporcjonalnej próżności. Z drugiej strony, jak przyznawał, te same pasje, impulsy czy popędy mogą pchać ludzi do działań przynoszących korzyści całej ludzkości. Kluczową rolę „anarchistyczny książę” nadawał w tym wypadku okolicznościom i środowisku społecznemu – to one decydowały o tym, do czego doprowadzą człowieka określone cechy. Wymierne znaczenie nadawał także procesowi wychowania dzieci w domach, w których wpajano im oficjalne zasady pojmowania sprawiedliwości. Te postrzegał negatywnie, jako degradacyjne, a przez to nie mogące pełnić roli moralizującej. Ponadto, jak zostało już wcześniej wskazane, określone znaczenie nadawał także warunkom klimatycznym, a także cenom oraz dostępności dóbr pierwszej potrzeby (Kropotkin, 1886a; 1887a).

Generalizując, można stwierdzić, iż przynajmniej częściowo podzielał pogląd C. Lamboroso o medycznym sposobie wyjaśnienia źródeł przestępczości, chociaż nie aprobował jego wniosków oraz diagnoz. Pozwalało mu to jednak stwierdzić, iż duża część spośród tych, których uważano za przestępców, była osobami cierpiącymi na szereg chorób, zwłaszcza z zakresu psychiatrii, co przybliżało go do zwolenników teorii degeneracji. Dlatego wymagać mieli leczenia oraz wsparcia społecznego („braterskiej pomocy”) w rozwoju ich wyższych instynktów charakteryzujących ludzką naturę, których rozwój został zatrzymany przez choroby somatyczne lub warunki społeczne. Więzienia jednak zamiast leczyć te „patologiczne deformacje”, wzmacniały je. Stąd też instytucje penalne jego czasów oceniał jako formę kompromisu pomiędzy starymi ideami zemsty bądź też kary za grzechy a nowoczesnymi koncepcjami powstrzymywania przestępczości. Nie zmieniało to jednak jego oceny tego, że dobroć,

wrażliwość, czy też uczucia społeczne są obecne nawet wśród najgorszych kryminalistów (Kropotkin, 1887a).

Kolejnym przyczynkiem do degeneracji, jaki wskazywał anarchista była wojna. Okalecza ona żołnierzy fizycznie oraz moralnie. Zmusza ich do adaptowania się do barbarzyńskich warunków i wymagań. Ponadto wedle Kropotkina manifestuje ona stosunek państwa oraz kapitału wobec ludzkiego życia. Te nie jest wliczane w żadne kalkulacje – liczy się wyłącznie zysk. Wojna to bowiem biznes, który pozwala na okaleczonych oraz „stosach ludzkich ciał” nielicznym zbudować lub powiększyć swoje fortuny. Jednocześnie działaniom zbrojnym towarzyszą kryzysy gospodarcze oraz powstająca z tego powodu nędza i głód (Kropotkin, 1914).

Kapitalistyczny świat, zarówno w aspekcie materialnym, jak i moralnym, stanowił zatem dla człowieka zewnętrzne i *de facto* wrogie środowisko wedle Kropotkina. Co prawda człowiek – jak wskazywał Rosjanin – posiada zdolność zaadaptowania się doń, ale okupione jest to degeneracją biologiczną, zaburzeniami psychicznymi oraz deformacją uczuć moralnych. W najwyższym stopniu zagrażało to dzieciom – to na nie najsilniej oddziałuje niesprzyjające środowisko (Kropotkin, 1887a). Tym samym, jak konkludował książkę, kapitalizm nie jest w stanie zapewnić populacji „dobrego zdrowia”, prowadząc do czegoś zupełnie przeciwnego – osłabienia zdrowotności populacji, niszcząc oraz deformując ciała proletariuszy (Kropotkin, 1970; Kropotkin, 2006b).

Szkodliwy wpływ kapitalizmu, jak wskazywał Kropotkin, przekracza granice klasowe i powoduje także degenerację burżuazji, niemniej z odmiennych powodów niż klasy robotniczej. Anarchista jako przyczyny tego procesu wśród tej grupy wskazywał próżniactwo, stres oraz brak zajęcia (Kropotkin, 1930). Uzasadnione wydaje się uznanie, iż wedle Rosjanina, ofiarami analizowanego przezeń porządku byli zarówno proletariusze, jak i burżuazja, przy czym ta druga z powodu swego próżniactwa, a ci pierwsi z powodu warunków stworzonych przez tych drugich. Tak więc „jedna umiera, albowiem nigdy nie zaznała sytości i odpoczynku, druga niknie dzięki temu, że nie wiedziała przez całe życie, co to praca” (Kropotkin, 1930, s. 5).

Towarzyszyć miał temu amoralny styl życia burżuazji, oparty na wyzysku oraz pogardzie wobec innych. Kropotkin nie precyzował, czy owa amoralność i próżniactwo współfundowały się, acz dużą rolę w rozwoju tego stylu życia przypisał socjalizacji. Dzieci w burżuazyjnych rodzinach wychowywać się miały w sztucznych, pustych i pozbawionych piękna oraz szlachetności środowiskach, a przez to miały być one kształtowane przez zepsutą i płytką kulturę burżuazyjną. Demonstrował to przykładowo stosunek oraz pozycja kobiet w tym świecie. Burżuazyjna kultura zamieniała je bowiem w „kurwy” oraz towar. Ich rolą miało być milczenie oraz strojenie się po to, aby zostać sprzedanymi jak najdrożej, by następnie służyć mężczyznom do zaspokajania ich popędu seksualnego. Ta degeneracja miała być przekazywana z pokolenia na pokolenie: zaraził tym dyskursem dziecko, zarażało innych, w tym moralnie zdrową (a przynajmniej zdrowszą) część społeczeństwa, czyli proletariata (Kropotkin, 2006a).

Nie sposób pominąć szczerego przywiązania Kropotkina do kwestii kobiet. Rosyjski anarchista zasadniczą uwagę przywiązywał zarówno do wyzwolenia kobiet spod jarzma „niewolnictwa domowego” (Kropotkin, 1988), jak i do problemu wykorzystywania seksualnego, zwłaszcza robotnic oraz wieśniaczek przez młodych burżujów. Skądinąd źródło tego zjawiska było dla niego oczywiste. Sprawcy wywodzili się ze zdemoralizowanej grupy, a istniejąca struktura i porządek pozwalać miały im bezkarnie wykorzystywać innych oraz traktować ich jak przedmioty (Kropotkin, 1930). Dlatego też „kastę próżniaków”, czyli burżuazję, wskazywał jako jedno ze źródeł „zarazy” (Kropotkin, 2006a).

Co więcej, to wedle P. Kropotkina generowane i uwarunkowane strukturalnie ubóstwo, wraz z wpisaną w istotę tego systemu nierównością społeczną oraz nierównymi szansami, niejednokrotnie stanowiło przyczynę tego, dlaczego dzieci robotników uchodziły za „głupsze” oraz „leniwe”. Te bowiem nie były w stanie zdobyć takiego samego wykształcenia co dzieci z zamożnych domów, pomimo iż częstokroć miały być od nich zdolniejsze bądź wykazywać się większą samodzielnością. Winą za ten stan rzeczy obarczał nędzę, zmuszającą te dzieci do podejmowania wycieńczającej pracy w niehygienicz-

nych warunkach, a także powodujących anemię. Dlatego zdaniem rosyjskiego anarchisty u szczytu piramidy społecznej znajdowały się osoby często mniej uzdolnione, lecz urodzone w zamożnych domach (Kropotkin, 1930; 1988). Wiedząc o neolamarkizmie rosyjskiego anarchisty, można domniemywać, co naraża mnie na nadinterpretację, iż w ten sposób wskazywał na kolejne źródło degeneracji burżuazji.

## **Zakończenie**

Przedstawiona w niniejszym artykule kropotkinowska analiza istniejącego porządku wskazuje, że rosyjski myśliciel przejawiał szczerą troskę o biologiczną oraz moralną kondycję ludzkości. Przede wszystkim uznał, iż państwo oraz kapitalizm przekształcając środowisko do swych potrzeb, czynią je szkodliwym dla człowieka. Gatunek bowiem składa się z organizmów, które podlegają wpływom otoczenia, w którym żyją i do którego się adaptują. W tym też kontekście ustrój polityczny, stosunki własnościowe, relacje społeczne czy ogółem formy życia społecznego także wpływają na człowieka i wywołują określone zmiany (fizyczne, psychiczne oraz moralne), które – jak sądził Kropotkin – mogą zostać przekazane potomstwu. To z kolei wzmacniało przekonanie rosyjskiego darwinisty o konieczności analizy danego ustroju z perspektywy biologicznej oraz medycznej, przy równoczesnej możliwości analizy i oceny procesów biologicznych w kategoriach politycznych. Sugeruje to jednocześnie, że ewolucja, w tym także społeczna, nie zawsze musi gwarantować postęp, a zdolności adaptacyjne organizmów żywych, w tym zwłaszcza człowieka, mogą skutkować okresami regresu ewolucyjnego.

Jednakowoż zapaść człowieka jawiła się dlań jako proces odwracalny. Dla „anarchistycznego księcia” rzeczą oczywistą wydawało się jednak, że tego stanu nie można zmienić poprzez reformy w istniejącym porządku. Szansę na ratunek całej ludzkości upatrywał w rewolucji społecznej oraz anarchizmie komunistycznym. Stwierdzenie to było bardzo ważne z dwóch powodów. Po pierwsze, wzmacniało argumentację na rzecz rewolucji społecznej. Po drugie, pozwoliło

wskazać, że proces ten, wcale nie dotyka wyłącznie najuboższych, wykluczonych, wyzyskiwanych, ale wszystkich, w tym również burżuazję, chociaż z odmiennych przyczyn.

Anarchizm i rewolucja stanowiły dlań kurację leczniczą mogącą przezwyciężyć ten proces. Nie z innego powodu za kluczowe zadanie uważał zachowanie oraz unowocześnienie wiedzy medycznej (Kropotkin, 2006b). Podkreślał, iż celem rewolucji powinno być całkowite usunięcie przyczyn degeneracji oraz mechanizmów rozprzestrzeniania się chorób społecznych i moralnych. Z tego też powodu, jak akcentował, winna ona całkowicie zburzyć stary świat. Jednakże, aby tego dokonać musi być ona „straszna”, nawet dokonana za pomocą „ognia i żelaza” – jest to bowiem kwestia ocalenia ludzkości, konkludował anarchista. Musi ona „oczyścić nasze społeczeństwa [aż] do korzeni”, albowiem tak długo jak nie usunie się przyczyny gangreny, tak długo nie będzie dlań lekarstwa (Kropotkin, 2006a).

Wskazuje to na paralelizm wielu elementów jego krytycznej analizy istniejącego porządku z „teorią degeneracji”, acz z nurtami neolamarckistowskimi, akcentującymi destrukcyjny wpływ środowiska na gatunek, zarówno od strony biologicznej, jak i moralnej. Stąd też, stając w opozycji wobec rasowych, pravicowych oraz negatywnych eugeników, wykluczał źródła postępującego upadku w „mieszaniu się ras” bądź „lenistwie”, rozmnażaniu się osób upośledzonych, chorych psychicznie, ubogich, chorych fizycznie i słabszych, przestępców, „niedopasowanych”, czy innych grup, które tzw. eugenicy negatywni i pravicowi wskazywali jako źródło tego procesu. Prowadziło go to nie tylko do krytyki eugeniki, ale wręcz podważenia jej sensu, czemu rosyjski anarchista dał wyraz podczas I Kongresu Eugenicznego w Londynie w 1912 roku. Doprecyzowania wymaga jednak, iż wiele wskazuje na to, że uczyony utożsamiał eugenikę wyłącznie z jej negatywnymi nurtami, nie dostrzegając lub pomijając eugenikę pozytywną oraz łacińską. Na wspomnianym Kongresie wyraził sprzeciw wobec propozycji sterylizacji jednostek bądź grup „zdegenerowanych”, „niepożądanych” lub niedopasowanych. Zamiast tego sugerował skupienie się na środowisku, w którym żyje człowiek, a także badanie oraz eliminowanie (np. poprzez poprawę warunków społecznych) przyczyn rozwoju chorób i patologii (Kropotkin, 1912b).



Biohumanistyka Kropotkina, pomimo uzasadnionej diagnozy w wielu aspektach (zwłaszcza wpływu warunków społecznych na stan zdrowia populacji), a także na wskroś humanistycznego i holistycznego podejścia, zawiera szereg ograniczeń oraz błędnych założeń. Główny problem z argumentacją Kropotkina staje się widoczny wraz z uświadomieniem sobie, że neolamarkizm już nawet w czasach jemu współczesnych był krytykowany (m.in. za sprawą teorii plazmy zarodkowej A. Weismanna, z którym rosyjski darwinista wdał się w spór naukowy), współcześnie zaś został całkowicie zakwestionowany. Zaznaczyć jednak należy, iż przy ówczesnym rozwoju nauki nie sposób było rozstrzygnąć tego sporu definitywnie. Ponadto, jego koncepcja powstawała przed faktycznym rozwojem genetyki i właściwym odkryciem DNA, szerszym poznaniem oraz zrozumieniem podłoża genetycznego, a także środowiskowego szeregu chorób.

*Post factum* można stwierdzić, iż nie sprawdziła się jego prognoza dotycząca upadku ludzkości lub „wyrodzenia się” jej. Niewątpliwie jednak słusznie zwrócił uwagę na negatywny wpływ uwarunkowań społeczno-ekonomicznych na zdrowie oraz psychikę populacji, co jak sądzę, zyskuje na znaczeniu w dobie neoliberalnej globalizacji (Hashemian & Yach, 2007; Prins *et al.*, 2015). Kontrowersyjne oraz wątpliwie wydaje się także traktowanie moralności w kategoriach medycznych, czy też zdrowia oraz choroby, przez Kropotkina, jak i również pewna niejednoznaczność w kontekście relacji pomiędzy kulturowymi a biologicznymi źródłami moralności. Ponadto w dużym stopniu swoją teorię moralną oraz przekonanie o negatywnym wpływie istniejącego porządku na człowieka oparł na teorii pomocy wzajemnej. Ta w przeciwieństwie do neolamarkizmu nie została zakwestionowana. Niemniej istnieje wiele alternatywnych i konkurencyjnych modeli.



## Bibliografia

- Avrich, P. (1971). *The Russian anarchists*. Princeton (New Jersey): Princeton University Press.
- Cleminson, R.M. (2016). Between Germanic and Latin eugenics: Portugal, 1930–1960. *Hist. cienc. saude-Manguinhos*, 23(1), 73–92. DOI: <https://doi.org/10.1590/S0104-59702016000500005>.
- Dikötter, F. (1998). Race Culture: Recent Perspectives on the History of Eugenics. *The American Historical Review*, 103(2), 467–478. DOI: <https://doi.org/10.2307/2649776>.
- Forajter, W. (2014). Krowy Karola Darwina i „bydło” Wacława Nałkowskiego. O paradoksach etyki ewolucjonistycznej, *Wiek XIX. Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza*, VII (XLIX), 339–352, DOI: 10.18318/WIEKXIX.2014.21.
- Galton, F. (1865). Hereditary Character and Talent. *Macmillan's Magazine*, 12, 157–166.
- Girón, Á. (2003). Kropotkin between Lamarck and Darwin: The impossible synthesis. *Asclepio*, 55(1), 189–214. DOI: <https://doi.org/10.3989/asclepio.2003.v55.i1.94>.
- Godfrey, B.S., Williams, C.A., Lawrence, P.M. (2008). *History & crime*. Los Angeles (Calif.): Sage publ.
- Hashemian, F., Yach, D. (2007). Public Health in a Globalizing World: Challenges and Opportunit. W: G. Ritzer (red.), *The Blackwell companion to globalization*. Malden MA, Oxford: Blackwell Pub.
- Jablonka, E., Lamb, M.J. (2008). Soft inheritance: Challenging the modern synthesis. *Genetics and Molecular Biology*, 31(2), 389–395. DOI: <https://doi.org/10.1590/S1415-47572008000300001>.
- Kaniok, P.E. (2012). Z historii badań nad rodzicami dzieci z niepełnosprawnością. *Seminare. Poszukiwania naukowe*, 31, s. 197–206.
- Kevles, D.J. (1995). *In the Name of Eugenics: Genetics and the Uses of Human Heredity*. *ISSR Library*. Harvard University Press.
- Konstańczak, S. (2017). Intelkt na usługach totalitaryzmu. O próbach „naukowego uzasadnienia” idei higieny rasy. *Acta Medicorum Polonorum*, 7(1), 5–36. Pobrano z lokalizacji <http://www.actamedicorum.ump.edu.pl/upload/files/AMP%20R.7%202017%20z.1%20Konsta%C5%84czak%20Intelkt%20na%20us%C5%82ugach%20totalitaryzmu.pdf>.
- Kropotkin, P.A. (1885). To the Young. *Anarchy Archives*. Pobrano z lokalizacji [http://dwardmac.pitzer.edu/Anarchist\\_Archives/kropotkin/words/wordsofarebel6.html](http://dwardmac.pitzer.edu/Anarchist_Archives/kropotkin/words/wordsofarebel6.html).
- Kropotkin, P.A. (1886a). *Law and authority: An anarchist essay*. London: International Publishing Co.

- Kropotkin, P.A. (1886b). *The place of Anarchism in socialistic evolution*. London: International Publishing Co.
- Kropotkin, P.A. (1887a). *In Russian and French prisons*. London: Ward and Downey.
- Kropotkin, P.A. (1887b). The Scientific Basis of Anarchy. W: A.R. Parsons (red.), *Anarchism its philosophy and scientific basis as defined by some of its apostles*. Chicago: Mrs. A.R. Parsons.
- Kropotkin, P.A. (1897). The Population of Russia. *The Geographical Journal*, 10(2), 196–202. DOI: <https://doi.org/10.2307/1774603>.
- Kropotkin, P.A. (1901a). Communism and Anarchy. *Anarchy Archives*. Pobrano z lokalizacji [http://dwardmac.pitzer.edu/Anarchist\\_Archives/kropotkin/comanar.html](http://dwardmac.pitzer.edu/Anarchist_Archives/kropotkin/comanar.html).
- Kropotkin, P.A. (1901b). *Fields, factories and workshops*. New York: G.P. Putnam's sons.
- Kropotkin, P.A. (1909). *The terror in Russia: An appeal to the British nation* (4th ed.). London: Methuen & Co.
- Kropotkin, P.A. (1912a). *Modern science and anarchism*. London: Freedom press.
- Kropotkin, P.A. (1912b). The Sterilization of the Unfit. *Mother Earth*, VII(10), 77–78.
- Kropotkin, P.A. (1914). Wars and Capitalism. *The Anarchist Library*. Pobrano z lokalizacji <https://theanarchistlibrary.org/library/petr-kropotkin-wars-and-capitalism>.
- Kropotkin, P.A. (1920). *The Direct Action of Environment and Evolution*. Washington: Government Printing Office.
- Kropotkin, P.A. (1930). *Do Młodzieży*. Warszawa: Spółdzielnia Wydawnicza Młodzieży ZEW.
- Kropotkin, P.A. (1949). *Etyka: Pochodzenie i rozwój moralności*. Łódź: „Słowo”.
- Kropotkin, P.A. (1959). *Wspomnienia rewolucjonisty. Biblioteka pamiętników polskich i obcych*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Kropotkin, P.A. (1970). The Spirit Of Revolt. W: R.N. Baldwin (red.), *Kropotkin's Revolutionary Pamphlets. A Collection of Writings*. London: Dover Publications.
- Kropotkin, P.A. (1995a). Inherited Variation in Animals. W: G. Woodcock (red.), *The Collected works of Peter Kropotkin: Evolution and environment*. Montréal, New York: Black Rose Books.
- Kropotkin, P.A. (1995b). The Inheritance of Acquired Character. W: G. Woodcock (red.), *The Collected works of Peter Kropotkin: Evolution and environment*. Montréal, New York: Black Rose Books.
- Kropotkin, P.A. (1929). *Etyka społeczna*. Warszawa: Spółdzielnia Księgarska „Książka”.

- Kropotkin, P.A. (1988). *Zdobycie chleba* (Wyd. 2 podług 14 wyd. oryg). Warszawa: Klub Otrycki; Wydział Propagandy Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich.
- Kropotkin, P.A. (2006a). The Inevitability of Revolution. *Anarchy Archives*. Pobrano z lokalizacji [http://dwardmac.pitzer.edu/Anarchist\\_Archives/kropotkin/words/wordsofarebel3.html](http://dwardmac.pitzer.edu/Anarchist_Archives/kropotkin/words/wordsofarebel3.html).
- Kropotkin, P.A. (2006b). The Situation Today. *Anarchy Archives*. Pobrano z lokalizacji [http://dwardmac.pitzer.edu/Anarchist\\_Archives/kropotkin/words/wordsofarebel1.html](http://dwardmac.pitzer.edu/Anarchist_Archives/kropotkin/words/wordsofarebel1.html).
- Kujawski, R. (2013). Polska literatura psychiatryczna o degeneracji i dziedziczności zaburzeń psychicznych w drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku. *Psychiatria i Psychoterapia*, 9(3), 24–39. Pobrano z lokalizacji [http://www.psychiatriapolska.pl/uploads/images/PiP\\_Jesien2013/Kujawski2\\_PiP2013v9i3.pdf](http://www.psychiatriapolska.pl/uploads/images/PiP_Jesien2013/Kujawski2_PiP2013v9i3.pdf).
- Lankester, E.R. (1880). *Degeneration: A chapter in Darwinism*. London: Macmillan.
- Leonard, T. (2003). “More Merciful and Not Less Effective”: Eugenics and American Economics in the Progressive Era. *History of Political Economy*, 35(4), 687–712.
- Luckin, B. (2006). Revisiting the idea of degeneration in urban Britain, 1830–1900. *Urban History*, 33(02), 234–252. DOI: <https://doi.org/10.1017/S0963926805003275>.
- Madejczyk, P. (2017). *Marzenie o narodzie doskonałym: Między biopolityką a etnopolityką*. Warszawa: Inst. Studiów Politycznych PAN.
- Marshall, P.H. (2010). *Demanding the impossible: A history of anarchism*. Oakland, CA: PM Press.
- Nordau, M. (1895). *Degeneration*. New York: D. Appleton and Company.
- Pick, D. (1999). *Faces of degeneration: A European disorder, c.1848-c.1918*. Cambridge University Press.
- Prins, S.J., Bates, L.M., Keyes, K.M., Muntaner, C. (2015). Anxious? Depressed? You might be suffering from capitalism: Contradictory class locations and the prevalence of depression and anxiety in the USA. *Sociology of health & illness*, 37(8), 1352–1372. DOI: <https://doi.org/10.1111/1467-9566.12315>.
- Robb, G. (1996). The Way of All Flesh: Degeneration, Eugenics, and the Gospel of Free Love. *Journal of the History of Sexuality*, 6(4), 589–603.
- Talbot, E.S. (1898). *Degeneracy; its causes, signs and results*. London: Scott.
- Todes, D.P. (1989). *Darwin without Malthus: The struggle for existence in Russian evolutionary thought. Monographs on the history and philosophy of biology*. New York: Oxford University Press.
- Turda, M. (2010). *Modernism and Eugenics*. London: Palgrave Macmillan UK.

- Turda, M. (2017). Romanian Eugenic Sub-Culture and the Allure of Biopolitics, 1918–39. *Acta Poloniae Historica*, 114, 29. DOI: <https://doi.org/10.12775/APH.2016.114.02>.
- Vorachek, L. (2009). Mesmerists and Other Meddlers: Social Darwinism, Degeneration, And Eugenics In Trilby. *Victorian Literature and Culture*, 37(1), 197–215. DOI: <https://doi.org/10.1017/S1060150309090123>.

## The Problem of Degeneration in the Anarchist thought of Peter Kropotkin

**Summary:** Peter Kropotkin was one of the most theorists of anarchism, a respected scholar and a leading representative of the so-called Russian (Eastern) Darwinism. Merging political and scientific ambition by the “anarchist prince” underlaid his scientism and was an assumption for making a critical analysis of existing socio-economic reality in the light of its influence on the biological and moral condition of humankind. The Russian anarchist was convinced about the destructive influence of conditions produced by the state and capitalism which he found as the fundamental cause of human degeneration. In this context, Kropotkin’s political proposals may be seen as a try to overcome a progressing both biological and moral crisis of humankind. The aim of this article is to present the mentioned analysis and to demonstrate the influence and similarities of Kropotkin’s project to the so-called theory of degeneration that was popular in the second half of XIX century.

**Keywords:** anarchism, communism, Darwinism, eugenics, neo-Lamarckism, capitalism